



Tomasz Nawrocki
Uniwersytet Śląski w Katowicach

***Wymiary kulturowe
polskich miast i miasteczek***
Red. Marta Klekotko, Clemente J. Navarro
**Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu
Jagiellońskiego 2015**

Nadejście epoki późnej nowoczesności zmieniło oblicze miast. Coraz bardziej znaczącą rolę odgrywa w nich kultura. W ten sposób produkcja, dystrybucja i konsumpcja kultury w większym stopniu określa charakter współczesnego miasta. Niektórzy (np. Andrzej Majer) posuwają się nawet do stwierdzenia, że nie nastąpiłoby odrodzenie miast, gdyby ekonomia kultury nie zastąpiła w znacznym stopniu ekonomii przemysłu (A. Majer: *Odrodzenie miast*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2014, s. 87). Wejście w fazę kapitalizmu poznawczo-kulturalnego zaczyna oznaczać, że o rozwoju miasta decyduje przemysł kultury oraz to, jak wytwory kultury konsumujemy. Miasta stają się strefami, w których poszukujemy możliwości zaspokojenia naszych potrzeb. Tu właśnie oczekujemy nowych doznań. Nie wystarcza już, by miasto było dobrym miejscem do produkcji. Coraz ważniejsze staje się to, by było równocześnie dobrym miejscem do życia. Świadome tego stają się władze miejskie, opierając na kulturze strategię rozwoju swych miast. Ta tendencja nie mogła nie zostać zauważona przez badaczy miasta. Od początku lat 90. XX wieku uczeni zajmujący się problematyką miejską pokazują rosnące znaczenie sfery kultury w mieście. Tendencja ta dotarła także do Polski na fali zainteresowania pracami Floridy, Landrego, Throsbego, Zukin i wielu innych. Ukazuje się nawet seria wydawnicza Narodowego Centrum Kultury „Kultura się Liczy”, w której publikowane prace podejmują problem relacji pomiędzy kulturą, gospodarką i kreatywnością. Od pewnego czasu rozwija się w Polsce refleksja teoretyczna na ten temat. Rzadziej jednak podejmowane są próby badania tego zjawiska. Jeżeli już się takowe podejmuje, to dotyczą one przede wszystkim kwestii

kreatywności. Najczęściej inspiracji szuka się wtedy w poglądach niezwykle w Polsce popularnych Floridy i Landrego. Gdzieś umyka ciekawa, choć kontrowersyjna propozycja badania roli kultury w mieście, formułowana przez tzw. nową szkołę chicagowską w socjologii miasta.

Łukę tę wypełnia książka *Wymiary kulturowe polskich miast i miasteczek* zredagowana przez Martę Klekotko i Clemente J. Navarra, a przygotowana we współpracy z głównym przedstawicielem tej szkoły Terrym N. Clarkiem. Dzięki niej możemy nie tylko poznać interesującą i oryginalną perspektywę teoretyczną, ale też zweryfikować jej użyteczność w badaniach profili, wymiarów i typów polskich miast. Założeniem książki jest bowiem „konceptualizacja modelu teoretycznego oraz dostarczenie pojęć i narzędzi analitycznych, pozwalających na systematyczny i umożliwiający porównania pomiar charakteru kulturowego miasta, z drugiej natomiast aplikacja tego modelu w kontekście polskim i próba ustalenia profili i wymiarów kulturowych zróżnicowania polskich miast, jak i identyfikacji ich typu kulturowego. Aby zrealizować zamierzone cele, zaproponowaliśmy wielowymiarowy model analizy wymiarów kulturowych miasta, który następnie wykorzystaliśmy w analizie zróżnicowania kulturowego 306 polskich gmin miejskich” (s. 231). Ambitne i ciekawe założenie, dzięki któremu uzyskujemy wykład zasadniczych założeń teorii i możliwość zastosowania jej w praktyce podczas niezwykle szeroko zakrojonych badań.

Przedstawiony do oceny tom stanowi zwartą i przemyślaną całość. Rozpoczyna się od wprowadzenia, które prezentuje znaczenie kultury w miastach przemysłowych. Z kolei część pierwsza dostarcza ram pojęciowo-analitycznych wymiarów kulturowych miasta. Druga prezentuje wyniki szeroko zakrojonego projektu badawczego. Trzecia zaś to studia trzech miejskich przypadków. Pracę uzupełniają weryfikujące założenia badań zakończenie, niezwykle przydatny podczas lektury słownik pojęć oraz aneks (pozwalający Czytelnikowi na zweryfikowanie analiz) i bibliografia.

Problematyka kultury w mieście poruszana była w wielu pracach z zakresu *urban studies*. Mateusz Błaszczuk w książce *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2013) podjął nawet próbę przedstawienia poglądów Clarka. Jednak dopiero recenzowana praca przynosi pełny wykład tej ważnej w badaniach miasta koncepcji. Dzięki tej pozycji otrzymujemy nie krytyczne omówienie, ale pełny wykład teorii, i to przygotowany przez jej twórcę oraz jego bliskich współpracowników. Już tylko to byłoby dostatecznym powodem do opublikowania książki. Wykład zwarty i precyzyjny.

We wprowadzeniu w zwięzły sposób zarysowane zostało stanowisko, z którego spogląda się na rolę kultury w mieście, dokumentuje przeobrażenia miasta w kierunku miejsca dobrego do życia, przedstawia szerokie rozumienie kultury (może gdyby je zawęzić, badania zyskałyby na konkretności), omawia sposób rozumienia miasta jako przestrzeni wypełnianej symbolicznymi znaczeniami. Przede wszystkim jednak wyrażone zostało przekonanie, że możliwe jest ilościowe uchwycenie charakteru kultury w mieście. W ten sposób można określić duszę i klimat miasta, sprowadzić je do możliwych do przedstawienia ilościowych wskaźników. To stare

marzenie badaczy, by uchwycić w mierzalny sposób to, co tak trudno poddaje się pomiarowi, i nie zostawiać miejsca dla czegoś ilościowo nieuchwytnego. Takie jest założenie badawcze, określające wszelkie zalety i wady stanowiska. Jak sami autorzy przyznają w części poświęconej studiom przypadków — nie pozwala ono na uchwycenie zjawisk i procesów dostępnych tylko w jakościowej analizie. Czy to dyskwalifikuje metodę? Nie! Pokazuje tylko, że zyskujemy użyteczną metodę do badania wymiarów kulturowych miast, stwarzającego możliwości dalszej analizy. Analizy, która pozwalałaby pokazać, dlaczego tak podobne miasta pod względem ilościowych wskaźników nie są w rzeczywistości identyczne. Wątek ten poruszony został zresztą przy okazji podsumowania trzech studiów przypadków. W dodatku analiza proponowana w książce pozwala nam na porównanie danego miasta względem innych oraz na konstruowanie na tej podstawie strategii rozwoju.

Pasjonującą lekturę stanowi część pierwsza, będąca pełnym wykładem teoretycznych ram koncepcji. Czytelnik zyskuje tutaj podręcznikowy wykład jej założeń. Autorzy wychodzą od próby budowy nowej perspektywy analizy relacji pomiędzy kulturą a „rozmaitymi wymiarami dynamiki współczesnych miast”, stanowiącej próbę połączenia trzech nurtów badań tej problematyki: perspektywy produkcji kulturowej, perspektywy konsumpcji kulturowej oraz perspektywy rozwoju terytorialnego. Ten zbiór spojrzeń współtworzy „kulturalistyczną perspektywę analizy miejskiego fenomenu, która ustanawia kulturę i jej przejawy w przestrzeni miasta właściwym przedmiotem swoich badań” (s. 28). Perspektywę tę przeciwstawiają tradycyjnym studiom nad istotą miejskiego fenomenu, które traktują jako koncentrujące się na charakterystykach terytorialnych i urbanistyczno-architektonicznych. To wydaje się uproszczeniem, bo nie oddaje złożoności choćby pewnych makrostrukturalnych podejść do kwestii miejskiej. Rację jednak mają Autorzy, upominając się, by na miasto nie patrzeć tylko z perspektywy przynależności społecznej jego mieszkańców, ale uwzględniać też perspektywę konsumenta i stylu życia, który prowadzi. Współczesne miasta stają się, jak słusznie zauważają Autorzy, scenami kulturowymi, w których rozwijają się określone style życia.

Kulturalistyczna analiza miejskiego fenomenu opiera się na wielowymiarowym modelu teoretycznym, który pozwala na badanie miasta z trzech przedstawionych perspektyw. Ramy pojęciowo-analityczne proponowanego przez nas podejścia tworzy koncepcja *wymiarów kulturowych miasta*, które przedstawione zostają na kolejnych stronach pracy. Te wymiary określają *słownik*, którym posługują się Autorzy badając kulturowy charakter polskich miast i miasteczek.

Prezentacja kulturowych wymiarów miast prowadzi Autorów do prezentacji matematyki kultury, która służyć ma pomiarowi charakteru kulturowego miasta i zidentyfikowaniu typów kulturowych miast. Jak sami Autorzy piszą: „[...] proponujemy jedynie pewien system pojęciowy i warsztat metodologiczny, który pozwoli dokonać opisu i pomiaru wymiarów i charakteru kulturowego miasta, stanowiących punkt wyjścia dla typologii i stawiania hipotez o genezie charakteru kulturowego miasta i jego wpływie na rozwój” (s. 55). To ciekawe i ważne zadanie.

Część druga poświęcona jest analizie profili, wymiarów i typów polskich miast. Rozpoczyna ją bardzo staranna notka metodologiczna, która precyzyjnie

przedstawia założenia badań. Warto podkreślić, że nie tylko zaprezentowano w niej krok po kroku sposób prowadzenia analizy, ale zwrócono też uwagę na pewne jej ograniczenia (np. problem kodowania poszczególnych obiektów). Następnie bardzo drobiazgowo przedstawiono wyniki badań, pozostając w tym przy trzech wyróżnionych wcześniej perspektywach (produkcji kulturowej, perspektywy konsumpcji kulturowej oraz perspektywy rozwoju terytorialnego). Nie będę szczegółowo odnosił się do tych wyników. Tym bardziej że tekst jest niezwykle „gęsty”, odnajdujemy tam wiele ciekawych i oryginalnych spostrzeżeń. Właściwie prawie każda strona obfituje we wnioski, które są cenne zarówno dla badaczy polskich miast, jak i dla lokalnych polityków oraz miejskich aktywistów. Mogłoby tak być, gdyby nie logicznie zbudowany, ale jednak raportowy sposób prezentacji wyników. Nawet podczas bardzo starannej lektury można pogubić się w kolejnych 34 wymiarach polskich miast. Cenny materiał zyskałby w odbiorze, gdyby uczynić wyniki. Potraktować je bardziej opisowo, mocniej podkreślać wnioski, podawać przykłady. Z pewnością warto by wyposażyć książkę w słownik podstawowych pojęć. Wtedy Czytelnik mógłby sprawdzać, co oznacza dany wymiar, a nie kartkować pracę w poszukiwaniu wyjaśnień poszczególnych terminów. Materiał jest cenny i warto zadbać, by trafił nie tylko do grona naukowców. Samorządowcy i miejscy społecznicy zyskują dzięki książce bardzo ważne narzędzie do oceny sytuacji własnego miasta i planowania strategii jego rozwoju przez kulturę. Przedstawione w tej części dane stanowią też materiał do dalszej analizy. Można byłoby wówczas na przykład wyjaśnić, jak to się dzieje, że miasta kreatywne mają najniższe PKB na jednego mieszkańca. Wiele takich spraw zostało w tym rozdziale jedynie zasygnalizowanych. Zdaję sobie jednak sprawę, że szczegółowe ich wyjaśnienie znacznie powiększyłoby objętość publikacji.

Ta część książki przynosi niezwykle ciekawy materiał, który powinien być pretekstem do dyskusji o charakterze kulturowym polskich miast. Szeroko zakrojone badania (podkreślić należy rozmach badań i ich pracochłonność) oraz rozbudowana analiza statystyczna zaowocowały bogatym i ciekawym materiałem dokumentującym kulturowy charakter polskich miast. I choć można się spierać o przyjęte rozwiązania (np. czy o tradycji w mieście świadczą w równym stopniu kościoły, salony sukien ślubnych i antykwariaty), to trudno sobie wyobrazić debatę o roli kultury w polskich miastach bez odwołania się do badań Marty Klekotko i jej zespołu.

Odmienne wrażenie przynosi lektura części trzeciej, w której Autorzy podjęli próbę zidentyfikowania scen kulturowych w trzech polskich miastach: Warszawie, Krakowie i Katowicach. Ciekawy i zasadny wybór, choć oczywiście można było się zastanawiać, czy w badaniach nie powinny się też pojawić Wrocław czy Łódź. Jednak Autorzy przekonująco uzasadnili, dlaczego pogłębione studia przypadków dotyczą tych, a nie innych miast. W części trzeciej przyjęli zupełnie inny sposób prowadzenia narracji. Dlatego Czytelnik nie zostaje zasypany szczegółowymi danymi, ale ma możliwość zrozumienia specyfiki (a raczej jej braku) poszczególnych scen miejskich. Znalezione w tej części równowagę pomiędzy prezentacją wyników a przejrzystością tekstu. Dzięki temu lektura tej części powinna być

obowiązkowa dla miejskich aktywistów i z pewnością wywoła dyskusję o stanie miejskich scen w Warszawie, Krakowie czy Katowicach. Zresztą tezy postawione w podrozdziałach poświęconych poszczególnym miastom podjęciu takiej dyskusji sprzyjają.

Paradoksalnie część trzecia pozwala też na pokazanie ograniczeń przyjętej metody. Właściwie umożliwia nowe odczytanie wyników zaprezentowanych w części drugiej. Dotyczy to zwłaszcza uwag z punktu poświęconego Katowicom. Autorzy słusznie zauważają, że fenomen miejskiej sceny Katowic wymyka się badaniom. Dzieje się tak, gdyż klasyfikacji umykają działania efemeryczne, czasowe, niezwiązane z dominującą funkcją danego podmiotu, organizowane przez stowarzyszenia lokalne, a także przez awangardę twórców i działaczy społecznych. Dobrze się stało, że Autorzy dostrzegli mankament swej metody. Świadczy to o krytycznym stosunku do prowadzonych badań. Oczywiście, uwagi takie nie fałszują wyników z części drugiej, ale stwarzają interesujący kontekst do ich interpretacji. W części tej znajdujemy też podsumowanie tej partii wyników, pod znamienym tytułem *Miasto zaczyna się w centrum*. Wyraźnie podkreślono tam brak różnorodności scen kulturowych analizowanych miast i koncentrację scen w centrum miasta.

Próbę wyciągnięcia wniosków z badań oraz z zastosowania metody w warunkach polskich odnajdujemy w zakończeniu, zatytułowanym *W stronę nowych studiów kulturowych nad miastem? Głos z Polski*. Istotny jest ten znak zapytania, sugerujący otwartość strategii badawczej na korekty i ulepszenia. Autorzy zakładają, że ich propozycja winna zostać poddana dyskusji i na taką dyskusję zresztą książka zasługuje. Ważne, że przetestowano ciekawą propozycję w polskich warunkach. Wprowadzono w ten sposób polskie studia nad rolą kultury w mieście na nowy etap. Już teraz jestem ciekaw krytycznej recepcji metody przez środowisko polskich badaczy miasta i osoby zaangażowane w „kwestię miejską”. Prowokuje do zabrania głosu w dyskusji nad książką nie tylko metoda, ale też wnioski z badań. Mocno w pracy brzmi konstatacja o pozbawieniu znacznej części miast polskich przemysłowego charakteru. Mają też swój wydźwięk opinie o takich miastach, jak Katowice, które są „przed-po-przemysłowym kolażem”. Prowokacyjnie sformułowano również pytania: „Czy społeczeństwo polskie kiedykolwiek nabierze dynamiki kulturowej charakterystycznej dla przemysłowych społeczeństw Zachodu, czy może obierze zupełnie odmienną trajektorię rozwojową, determinowaną posocjalistyczną spuścizną i jakże odmienną od zachodniej historią i tradycją kulturową? Czy procesy globalizacji odcisną piętno także na polskich miastach? Czy ulegną one presji uniwersalizującej dynamiki przemysłowej kultury?” (s. 236). Książka nie przynosi odpowiedzi na nie (bo nie taka jej rola), ale sprzyja temu, byśmy podjęli próbę rozważenia tych problemów. A dyskusja nad nimi jest bardzo potrzebna.

Autorzy, choć posługują się z założenia uniwersalistyczną teorią, są równocześnie świadomi specyfiki kulturowej Polski i wpływu tej specyfiki na formowanie się scen kulturowych w polskich miastach. Dowodem na to mogą być uwagi o kulturowo uwarunkowanej roli spędzania czasu wolnego w domach, a nie w prze-

strzeni publicznej. Taka „prywatyzacja” czasu wolnego ogranicza rozwój scen. Niezwykle ważna i inspirująca do dalszych dociekań jest też uwaga, że trudno wychwycić cechy charakterystyczne scen kulturowych w początkowym etapie ich kształtowania, a z taką sytuacją mamy do czynienia właśnie w Polsce. Warto o tym pamiętać, by nie przenosić automatycznie amerykańskich dociekań do polskich realiów. Kwestia polskiej specyfiki powinna zresztą być uwzględniona w dalszych badaniach nad miejskimi scenami w naszym kraju.

Podsumowując, należy stwierdzić, że recenzowany tom jest ciekawą i ważną pozycją. Otrzymujemy nie tylko wykład koncepcji wyjaśniającej znaczenie kultury w mieście, ale przede wszystkim interesujące i pobudzające do dyskusji wyniki badań nad wymiarami kulturowymi polskich miast. Uważam, że publikacja stanowić będzie ważny wkład zarówno w refleksje nad rolą kultury w odradzaniu się miast, jak i w dyskusje nad specyfiką miejskiej sceny kulturowej w Polsce. Naukowcy, praktycy i pasjonaci otrzymają narzędzie do określania sytuacji miast w Polsce, porównywania ich położenia i wytyczania strategii dalszego rozwoju. Ukazała się istotna dla dorobku polskich *urban studies* pozycja.